

ALFRED CHOLEWIŃSKI SJ

DOBRA
NOWINA
DLA KAŻDEGO

© Wydawnictwo WAM, 2022
wydanie czwarte

Opieka redakcyjna: Joanna Pakuza
Korekta: Bartosz Szpojda
Projekt okładki: Dominik Wicher
Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-3278-1

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał, Kraków, dn. 22 kwietnia 2022 r.,
l.dz. 33/2022

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIEGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

AMW • Wrocław

Publikację wydrukowano na papierze iBOOK White 70 g vol. 2.0
dostarczonym przez IGEPA Polska Sp. z o.o.

*Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę.
A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:
nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.
Jesteśmy bowiem Jego dziełem,
stworzeni w Chrystusie Jezusie...*

Ef 2,8-10

Homilia wstępna

2 Sm 12,1-7a

Odkryć w sobie grzesznika – pierwsza linia rekolekcji¹

Mk 4,1-20

Odkryć moc zbawczą – druga linia rekolekcji

Tym, który nas nawraca, jest Duch Święty. Jeżeli nie współdziała On z przepowiadającym i nie działa w słuchających – nawrócenie się nie dokona. Na rekolekcjach trzeba dużo zmagać się ze sobą, nawet z zastanymi niewygodami. Bóg przychodzi do nas przez te fakty i wydarzenia, więc nie powinny być one powodem do rozproszenia, szemrania czy buntu wewnętrznego. Szemranie wewnętrzne zabija głos Ducha Świętego, nie słyszy się wtedy jego głosu.

Dzisiejsze słowo Boże wytycza dwie główne linie rekolekcji, po których będziemy się poruszać. Pierwsze czytanie – mówiące o grzechu Dawida – podsuwa nam problem winy, z którym każdy z nas się boryka. To jest pierwsza linia rekolekcji

¹ Książka stanowi zapis rekolekcji, jakie wygłosił o. Alfred Cholewiński SJ (1936–1988) dla jednej ze wspólnot zakonnych.

– niezwykle ważna. O ile nie poczujemy się wobec Boga i bliźnich grzesznikami – tak serio, żeby przyznać rację także tym, którzy nas za takich uważają – o tyle nawrócenie nie nastąpi.

Różnica bowiem między świętymi a nieświętymi polega na tym, że grzesznik obrusza się na czynione mu zarzuty, święty zaś, jak np. św. Franciszek z Asyżu, odpowie: „O bracie, jakie ty masz dobre oko, jak ty mnie dobrze znasz, lecz ja jestem jeszcze gorszy, niż powiedziałeś”.

Nam się wydaje, że chrześcijaństwo to ciągłe wspinanie się wzwyż. I rzeczywiście, Bóg tak pragnie widzieć naszą drogę, ale wie, że gdybyśmy mieli o sobie takie mniemanie, wpadlibyśmy w samouwielbienie i pychę, tracąc wszystkie owoce świętości. Dlatego zakrywa przed naszymi oczami postęp, dając nam wrażenie, że droga do Niego to zsuwanie się w dół – do pokory. Pokora zaś to prawda o sobie. A prawda o nas jest taka: „wszyscy jesteśmy grzesznikami” (por. Rz 5,6.8)². Tej prawdy przede wszystkim Bóg chce nas nauczyć.

Czytanie mówi o Dawidzie, o którym sam Bóg powiedział: „To jest król według mego serca”. Popęłił on jednak straszne grzechy: cudzołóstwo i morderstwo. Saul takich grzechów nie popęłił,

² Wszystkie cytaty z *Pisma Świętego wg Biblii Tysiąclecia*, wydanie III poprawione, Poznań–Warszawa 1980. Autor cytaty te oznaczył kursywą, w przeciwieństwie do umieszczonych w cudzysłowie parafraz.

Homilia wstępna

a jednak Bóg go odrzucił. Rzecz w tym, że obaj inaczej przeżywali swe grzechy.

Przykład życia Dawida podpowiada nam, że nikt nie może czuć się pewnym i bezpiecznym, by móc powiedzieć: jestem wolny od takiego czy innego grzechu. Nie grzeszyć – nie oznacza być wytresowanym w cnocie, stworzyć w sobie psychologiczne przyzwyczajenia odsuwające grzech daleko od moich myśli, postaw i czynów. Prawdziwie nie grzeszę wtedy, gdy trzymam swoją rękę w dłoni Boga i mam wzrok utkwiony w Chrystusie. Jeśli zdam się na siebie, zaufam samemu sobie, swemu hartowi ducha, wtedy nie mogę czuć się bezpieczny, daleki od grzechu. Z tego rodzi się nakaz: „Bądźcie czujni!”.

Historia Dawida uczy nas, że Bóg może do swoich planów użyć nawet grzechu. Tu widzimy różnicę między kimś, kto jest na drodze ku chrześcijaństwu, a kimś, kto idzie w odwrotnym kierunku. Każdy grzeszy, a Pismo Święte mówi, że sprawiedliwemu zdarza się to siedem razy dziennie. Ale pomiędzy nim a innym jest taka różnica: człowiek, któremu nie zależy na świętości, grzeszy i pozostaje w grzechu, natomiast sprawiedliwy grzeszy siedem razy dziennie, lecz stara się powstać. I to jest bardzo ważne. Tak uczynił Dawid. Saul zaś nie mógł zrozumieć swego grzechu. Był nastawiony na kompromis, a z taką postawą nie nadawał się do realizacji planów Bożych. Dawid był

szczerzy, od razu uznał swój grzech i zaakceptował wszystko, co Bóg chciał z nim uczynić. W ten sposób Dawid uczył się pokory. Wiedział, że jest zdolny do wszystkiego i nie uważał siebie za lepszego od innych. Zdawał sobie sprawę, że do wszystkiego byłby zdolny, gdyby Pan zdjął rękę z jego głowy. Ten fundament pokory jest Bogu bardzo drogi. Bóg tak kocha pokorę, że czasem dopuszcza na pewnego siebie świętoszka porządny grzech. A jeśli widzi człowieka pysznego, niepoprawnego, z subtelną pychą, dopuszcza na niego grzech seksualny, żeby nikogo nie sądził i nie uważał się za lepszego od innych. Tego uczy nas dziś lektura Boża kończąca się słowami: *Postępek jednak, jakiego dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu* (2 Sm 11,27). To zdanie winno również i nas odstraszać od grzechu, kierować nasze myśli ku Panu w codziennej prośbie o wierność, zaufanie i pełnienie Jego woli. W jaki sposób?

Nam się wydaje, że drogą do tego jest nasz wysiłek, nasze starania, praca nad sobą, ale tak nie jest. Ewangelia daje nam w odpowiedzi przypowieść o ziarnie wsianym w glebę (Mk 4,4b-28), mówiąc, że ono rośnie samo, a rolnik nie musi nad nim czuwać, przymuszać do wzrostu. I to jest obraz Kościoła, który zasiał Chrystus i który rośnie Jego mocą, aż do skończenia świata. W tym olbrzymim obrazie Kościoła jestem ja – żyjący przed Bogiem, tu, a nie gdzieś indziej, i teraz, a nie w innym czasie.

Homilia wstępna

Przypowieść ta jest także obrazem naszej historii od chwili chrztu świętego. Chrzest bowiem złożył w nas – niczym w glebie – ziarno życia Bożego. Nasieniem jest także nasienie naszego chrztu. Ziarno to ma moc i dynamizm. Bóg sam dokonuje naszego wzrostu. Jeśli zbieramy tak nikłe plony, jeśli jesteśmy niezadowoleni z naszego życia wewnętrznego, to oznacza, że jesteśmy złą glebą.

O warunkach niezbędnych do wzrostu ziarna również będziemy mówić – to będzie druga linia rekolekcji. Ten czas będzie także czasem spełnienia się końcowej wypowiedzi z dzisiejszej Ewangelii: *Osobno zaś [Jezus] objaśniał wszystko swoim uczniom* (Mk 4,34). Jezus będzie na osobności mówić do naszych serc. Szukajmy więc ciszy i samotności przed Panem.

Czas łaski – *kairos*

Celem rekolekcji jest nawrócenie, a w Kościele dokonuje się ono w obliczu krzyża – słowa, które przepowiada śmierć i zmartwychwstanie Pana. W czasie tych rekolekcji ma się dokonać nasze zbawienie i tylko przyzwolenie na to słowo może sprawić, że się to stanie. Nawrócenie nie jest zależne od naszych planów. Jest ono możliwe, gdy Pan woła do nawrócenia, dlatego nie wolno odkładać żadnej okazji na później, bo może się już nie powtórzyć. Rekolekcje są czasem sposobnym, w którym Pan przychodzi i woła. We wszystkim jest tajemnicze prowadzenie przez Pana. Wszystko ma swój czas i miejsce. Ten czas to *kairos*. Trzeba się modlić, żeby Pan nas nawrócił, żeby *kairos* nie był zmarnowany. Jedynie Bóg może dotknąć naszego serca i nawrócić nas. Nawrócenie dokonuje się w obliczu słowa głoszącego śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Jest to dla Kościoła słowo fundamentalne. Właśnie je głosili apostołowie. Jako efekt tego słowa powstała pierwsza wspólnota chrześcijańska. Słowo to miało moc budzenia nowego życia – życia chrześcijańskiego. Jest

to kerygmat – najcenniejsze, co ma Kościół, „abc” Ewangelii. On sprawia, że Ewangelia jest Dobrą Nowiną.

Jezus rozpięty na krzyżu jest dziełem naszych rąk: *tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci (Dz 2,23–24)*. To „wy” odnosi się do całej ludzkości. To jest nasz grzech.

Na kanwie tego słowa będziemy szli naprzód. Ono zaczyna się od tego, że rozpięty na krzyżu Jezus jest dziełem naszych rąk. Piotr i Paweł zawsze od tego zaczynali kerygmę. Ma ona swoją stronę jasną i ciemną. To słowo o naszej winie musi paść na dobrą glebę naszego serca, które w świetle słowa Bożego poznaje prawdę o sobie: kim jestem, jakie są moje czyny, którymi krzyżuję Jezusa, siebie i innych, i jak na moje zło odpowiedział Bóg.

Spis treści

Homilia wstępna	7
Czas łaski – <i>kairos</i>	12
Każdy z nas wybiera – być dzieckiem Bożym czy być „jak Bóg” (kerygmat negatywny)	14
W życie każdego z nas Jezus Chrystus kieruje swe czyny – Dobrą Nowinę (kerygmat pozytywny)	27
Krzyż – Boży sposób na zło	36
Co wyróżnia chrześcijanina od wyznawców innych religii	45
Co to znaczy „być uczniem Jezusa Chrystusa” „Nie stawiajcie oporu złemu...” (jeszcze o głupstwie i zgorzeniu krzyża)	49
Być wierzącym według Biblii	60
Biblia – księga niosąca życie	70
Kościół, jakiego pragnął Chrystus	85
Śluby	97
Ubóstwo	102
Czystość	107

Dobra Nowina dla każdego

Posłuszeństwo	111
Przełożęńska strona posłuszeństwa.....	113
Co zrobić, by owoc rekolekcji był trwały	115
Homilia na zakończenie rekolekcji	117